

Katolickie egzorcyzmy

Autor tekstu: **Lectus**

czyli: Jak chrześcijanie wypędzają diabła

Pewna sfera życia codziennego, która nie może być wyjaśniona na sposób racjonalny dlatego, że nauka nie odkryła jeszcze wielu dziedzin, jest w umysłach ludzi, domeną Boga lub diabła. To co nieznanne musi być dziełem sił nadprzyrodzonych. Tak właśnie jest w przypadku egzorcyzmu — opętaniu człowieka przez Złego. Egzorcyci jednak, zawsze starają się uzyskać diagnozę lekarza psychiatry, gdyż wiele objawów tzw. opętania jest wynikiem choroby psychicznej. Po konsultacji z lekarzem, który stwierdzi, że jego wiedza medyczna nie jest w stanie jasno odpowiedzieć na pytanie dotyczące źródeł i środków leczniczych dla chorego, egzorcysta przystępuje do dzieła. Kiedy lekarz mówi „nie wiem” wtedy egzorcysta odpowiada „skoro tak, to na pewno jest to opętanie!”, bo obok podstawowego celu egzorcyzmu, jakim jest wypędzenie złego ducha, istnieje drugi cel jest nim postawienie diagnozy, czy rzeczywiście mamy do czynienia z prawdziwym opętaniem, nie zaś z chorobą psychiczną, z oszustem czy z inną mistyfikacją. Z drugiej jednak strony, egzorcyci stoją na stanowisku, że egzorcyzm dokonany na osobie nie opętanej, szkody jej nie wyrządzi. Ponadto, zwracają uwagę, na przypadki, kiedy to osoby naprawdę opętane nie były egzorcyzmowane, gdyż kapłani doszli do wniosku, że stan chorego nie przemawia za faktycznym opętaniem.

Egzorcyci istnieją naprawdę. Liczba tzw. prawdziwych opętań wzrosła kapitalnie po emisji takich filmów jak „Omen” czy „Egzorcysta”. Opętania są więc zjawiskiem społecznym, swoje nasilenie zawdzięczają kulturowym ruchom w obrębie społeczeństwa.

Istnieją cztery powody, dla których zostać można nawiedzonym złym duchem. Pierwszy to tzw. dopust Boży. Jest on o tyle ciekawy, że opętanie dzieje się bez woli człowieka. Bóg dopuszcza opętanie przez szatana; przyzwala na opętanie. Po drugie, opętany może być ofiara zaczarowania. Tutaj również nie ma winy opętanego, istnieje jednak wina tego, kto rzucił czar, charakterystyczne tu jest więc wystąpienie czynnika ludzkiego. Z powodu popełnienia ciężkiego grzechu i trwania w nim diabeł również zyskuje przyzwolenie na opętanie. Po czwarte, opętany może być osoba, która ma kontakt z miejscami lub osobami, na które wywiera wpływ zły duch. Obronom przed opętaniem jest w szerszym aspekcie oczywiście moralne i pobożne życie, w aspekcie węższym natomiast: modlitwa o uwolnienie, modlitwa do Michała Archanioła, modlitwa do Matki Bożej, modlitwa różańcowa, koronka do Miłosierdzia Bożego, lub praktycznie każda inna modlitwa. Ochronę może stanowić również fiołka z wodą święconą. Co ciekawe, w przypadkach, kiedy dana osoba jest świadoma tego, że diabeł niebezpiecznie się do niej zbliża, może zwrócić się do niego bezpośrednio, nakazując mu odstąpienie od jego zamiarów, starając się go odsunąć od siebie (idź precz, szatanie, ode mnie — lub podobnie). Zwrot taki może odnosić się tylko do siebie samego, osoba świecka nie może zwracać się do szatana w obronie innej osoby, gdyż przykuwa w ten sposób uwagę Złego do siebie samego. Duchowni mogą jednak zwracać się do Złego ducha w obronie innych osób, zwłaszcza w ramach sakramentu pokuty, ale oczywiście nie jest to egzorcyzm.

Moc egzorcyzmu, jego tajemnica, nie leży w samej osobie egzorcysty, ale w mocy bożej, chwale Jezusa Chrystusa, własce uświęcającej a także, co prawda po części i w wierze opętanego. Ksiądz jest tu tylko przekaźnikiem mocy Chrystusa i to Chrystus wypędza diabła. Chrystus jest źródłem mocy wypędzającej demony. Od egzorcyzmu odróżnić należy modlitwę o uwolnienie, która jest wykonywana w przypadkach tzw. zniewoleń i kuruje się ją do Boga czy do Jezusa, podczas gdy egzorcyzm odprawiany jest w przypadkach prawdziwego opętania, przez osobę stanu kapłańskiego i kierowany do Złego ducha w imię Jezusa Chrystusa. W skuteczności egzorcyzmu ważna jest również autosugestia.

W historii egzorcyzmu wymienić należy trzy okresy:

1.		Do		1614
2.	1614		—	1999
3.		po		1999

AD.1. (do 1614)

Egzorcyzm do 1614, czyli do ukazania się tzw. Rytuału Rzymskiego, wyglądał inaczej niż współczesny. Po pierwsze, nie było ustalonego porządku co do jego treści ani formy, bo w zasadzie wystarczyło się powołać na moc Jezusa Chrystusa, lub na jego imię („w imię Jezusa Chrystusa...”). Po drugie, w zasadzie każdy mógł odprawić egzorcyzm, pod warunkiem wszakże, że był wyznawcą chrześcijaństwa. Wiąże się to zapewne z działalnością Jezusa Chrystusa, który „przeszedł [...] dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10.38). Początkowo tylko sam Jezus wypędzał złe duchy (np.: Łk 8.26; Mt 8.28; Mk 5.1) z czasem jednak nauczył swoich uczniów uzdrawiać opętanych i po jego śmierci (zmartwychwstaniu) oni również dokonywali tych czynności, które obecnie nazywa się egzorcyzmami (np. Dz 8.7; Dz 19.13). Zważywszy na panujące wówczas przesady czy jak kto woli, wierzenia, moc wypędzania złych duchów, którą posiadali wyłącznie chrześcijanie, stanowiła niejako swoistego rodzaju magnes, który przyciągał wyznawców innych religii i zachęcał ich do otwarcia swojego serca na Jezusa Chrystusa. Ówczesne przekazy historyczne „potwierdzały” skuteczność egzorcyzmów dokonywanych zarówno przez uczniów Chrystusa jak i samych chrześcijan.

Od śmierci Jezusa egzorcyzmy zostały stopniowo wzbogacane, przez dodanie do nich poszczególnych wymogów o charakterze formalnym, ale zwłaszcza jednak poprzez ich ideologiczną, filozoficzną i religijną interpretację. Ojcowie Kościoła: Orygenes, Justyn czy Cyprian pisali o egzorcyzmach, gloryfikując przez to samych chrześcijan, dostosowując zasady tych praktyk do panujących trendów religijnych w obrębie formującego się Kościoła. Wtedy też, w wyniku praktyki egzorcyzmowania pojawiły się dwa kierunki: pierwszy, można by rzec, podstawowy, zasadniczy kierunek, czyli uwalnianie opętanego spod władzy Złego, oraz drugi, dodatkowy, który polegał dołączeniu egzorcyzmu do sakramentu chrztu, tzw. egzorcyzm chrzcielny. Przez to, chrzczony chrześcijanin uwalniany zostawał od demonów, zarówno profilaktycznie jak i faktycznie, jeżeli był opętany lub gdy diabeł ostrzył sobie na niego swoje szatańskie kły.

Kościół Rzymski wkrótce dostrzegł potrzebę formalizacji egzorcyzmów i nie tylko dlatego, że opętania stawały się coraz częstsze a co za tym idzie i ilość egzorcyzmów i samych egzorcystów rosła, ale co wydaje się istotniejsze, z czasem pojawili się szarlatani i pseudoegzorcyci, naciągacze i podobni oszuści, którzy bądź z Kościołem bądź z chrześcijaństwem mieli niewiele wspólnego. Na swoich włościach Kościół nie mógł pozwolić, by ktoś inny pielęgnował jego dziecko — wiarę w opętanie. Kościół, broniąc się przed nimi i ich nieskutecznymi praktykami, zaczął wydawać przepisy prawa kanonicznego fragmentarycznie regulujące praktykę uwalniania opętanych (IV w). Odtąd egzorcyci byli mianowani przez papieża, a tym samym zostali niższymi kapłanami. Likwidacja sakramentu egzorcyzmu nastąpiła dopiero w 1550 w Anglii, a w Kościele Katolickim na Soborze Watykańskim II. W 416 roku papież Innocenty I wydał bulle, na mocy której egzorcyzmu sprawowane mogły być tylko za zgodą biskupa, wprowadzona tym samym zasada przetrwała do dziś: „Egzorcyzmy uroczyste, nazywane `wielkimi`, mogą być wypowiedane tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa” (KKK 1673).

Kościół Bizantyjski natomiast nie biurokratyzował egzorcyzmów, działalność egzorcysty uwarunkowana była charyzmą i przebojowością kapłana.

Po upadku Rzymu nastąpił rozkwit zarówno praktyk egzorcystycznych jak i ich uzasadnienia ideologiczno-teologicznego. Związane jest to zapewne z ewangelizacją pogan, którzy traktowani byli przez chrześcijan za wyznawców szatana. Powstały liczne szkoły egzorcystyczne: mistrzowie uczyli młodych, którzy następnie mieli swoich uczniów. Powstawały nowe formuły egzorcystyczne. Gwałtowny rozwój egzorcyzmów, ich filozofii i doktryny trwał w zasadzie do XII wieku, kiedy to egzorcyzmy ustępować zaczęły prześladowaniom czarownic i tych, których do tej pory egzorcyzmowano. Gabriele Amorth pisze: „Mieliśmy w tym przypadku do czynienia z upadkiem wszelkiej sprawiedliwości duszpasterskiej i prawnej, który sprawił, że straciły rozum osoby pełniące najbardziej odpowiedzialne funkcje” (G. Amorth, *Egzorcyci i psychiatry*). W 1614 wydany został Rytuał Rzymski — instrukcja Watykanu, w oparciu o którą przeprowadzano egzorcyzmy. Ustąpienie prześladowań czarownic nie spowodowało jednak powrotu egzorcyzmów; Europa znudzona była już diabłem i jego działalnością. Rozpoczął się nowy okres rozwoju chrześcijaństwa, religijności i nowy okres rozwoju człowieka.

AD.2 (1614-1999)

Rytuał Rzymski (Rituale Romanum) wydano 17 czerwca 1614 roku na polecenie Pawła V i obowiązywał on do stycznia 1999 roku. Był wielokrotnie modyfikowany, lecz jego zasadnicza treść nie uległa dużym modyfikacjom. Drobne poprawki wprowadzane były przez ponad 300

lat. Instrukcja dla egzorcystów zawierała sprawdzone i praktykowane formuły z czasów rozkwitu egzorcyzmów między VI a XII wiekiem. Dorobek szkół egzorcystycznych był bardzo duży, papieństwo zdecydowało się sięgnąć jednak do sprawdzonych formuł Alcuina, które praktykowane były od zgoła ośmiu wieków.

Rytuał charakteryzuje się wysokimi wymaganiami stojącymi przed egzorcystą. Są to nie tylko wymagania o charakterze prawnym (zezwoleń biskupa) ale także moralnym: winien on być pobożny, roztropny, nieskazitelnie żyjący, powinien także pokładać zaufanie w Bogu czy Mocy Chrystusa, nie zaś we własnej sile. Poza tym ostatnim, który jest jedną z podstawowych zasad egzorcyzmu, wszystkie wytyczne mają charakter ogólny. Egzorcyzm przeprowadza jeden kapłan, który może mieć pomocników, innych duchownych lub osoby nie duchowne, których obecność podczas rytuału jest wskazana (np. mąż, żona).

Zezwolenie biskupa, ordynariusza, na odprawienie egzorcyzmu udzielane jest albo na jeden konkretny przypadek, kiedy to egzorcyzmowanie opętanego przez danego kapłana jest z różnych względów wskazane, albo na kilka(-naście) przypadków, co wtedy wiąże się z okresowym sprawowaniem tej posługi.

Egzorcysta powinien rozmawiać z diabłem, tak aby nie dawać mu spokoju, dręcząc go nieustannie, by ten nie mógł zajmować się opętaniem.

Najważniejsze jest jednak, aby egzorcysta był pewien, że ofiara jest w istocie opętana, jej stan nie jest zaś wynikiem choroby czy czegoś innego. W tym celu, odprawiający egzorcyzm uzyskać musi odpowiednie dokumenty takie jak wyniki badań, diagnozy lekarskie i podobne, aby nie przeprowadzać egzorcyzmów na osobie chorej, nie opętanej. Po wtóre, egzorcysta powinien porównać najczęstsze symptomy opętania z faktycznym stanem podejrzanego o opętanie. *Jeżeli ów ma awersje do rzeczy i miejsc świętych, lewituje, mówi językami, których nie zna, których się nie uczył, które są wymarłe lub które są w ogóle nieznanne (głosolagnia), okazuje dużą siłę fizyczną, przesuwając siłą woli przedmioty, zna fakty historyczne z życia innych ludzi a których znać nie może, egzorcysta stwierdza, że nie ma do czynienia z mistyfikacją lub chorobą psychiczną, ale z prawdziwym opętaniem. Opętany powinien się modlić, chociaż modlitwa sprawia mu mękę gdyż, jak wspomniano powyżej, opętany odczuwa niechęć do takich czynności.*

Wpierw dokonuje się tzw modlitw wstępnych. Zaleca się również, by przed przystąpieniem do zasadniczych egzorcyzmów duchowny wypowiedział się i odprawił msze. Następnie przeprowadza się jeden lub dwa z Trzech Wielkich Egzorcyzmów. Są to modlitwy, recytowane cytaty z Biblii, z pism Kościoła itp. Opętanego skrapia się nieustannie wodą święconą, pokazuje mu się krucyfiks i relikwie świętych. Egzorcyzm prowadzi się tak długo, aż pojawia się widoczne rezultaty. Następnie robi się przerwę, zadając jednak diabłu pytania o imiona i ilość złych demonów zamieszkujących ciało opętanego, przyczyny opętania czy okres czasu opętania. Uzyskane w ten sposób informacje powinny być przydatne w dalszej części egzorcyzmów. Ustalić również należy, które modlitwy czy słowa wywierały na demonie(ach) największe wrażenie i które najbardziej dały się Złemu we znaki. Z następnymi egzorcyzmami należy zintensyfikować ich częstotliwość wypowiedziania i silniej akcentować. Niektóre bowiem diabły wypędzić można tylko modlitwą lub postem (Mt 17.21).

Odprawia się pozostałe (z trzech) egzorcyzmy.

Przy egzorcyzmowaniu kobiety należy uważać na to, by umysł egzorcysty lub innych obecnych nie zawładnął seksualne myśli.

Egzorcyzm najlepiej doprowadzać w kościele lub miejscu świętym, mimo niechęci do takich miejsc, które odczuwa opętany.

AD.3 (od 1999)

21 stycznia 1999 roku wydana została nowa instrukcja dla egzorcystów, zastępując tym samym stary Rytuał Rzymski pochodzący z roku 1614. Zwrócić uwagę należy, że do tego momentu, rytuały odprawiane były w oparciu o regulacje pochodzące z czasów epoki polowań na czarownice i prześladowań religijnych.

Nowy obrzęd egzorcyzmów w rytuale rzymskim, zaleca przezorność i rozważę w wydawaniu ostatecznej decyzji co do rozpoczęcia egzorcyzmu. Nauka psychologii i psychiatrii zrobiła bowiem ogromny postęp i wiele przypadków, które wcześniej kwalifikowały się do opętań, dziś uznawane są za choroby psychiczne. Instrukcja podaje: „Egzorcysta niech więc nie przystępuje do celebrowania egzorcyzmu, jeśli w pierw nie nabierze moralnego przekonania, że osoba nad którą ma go sprawować, jest naprawdę opętana przez diabła”.

Nowy rytuał zacieśnia więc współpracę między psychiatrami a egzorcystami, opinia
Racjonalista.pl

lekarzy jest bardziej brana pod uwagę niż w latach (wiekach) poprzednich.

Nowa instrukcja zwraca uwagę, aby z rytuał nie przypominał widowiska: „Egzorcyzm należy sprawować w taki sposób, aby wyrażał wiarę Kościoła i nie nastroczał nikomu skojarzenia z czynnością magiczną względnie zabobonną. Nie należy dopuszczać do tego, by stał się dla obecnych widowiskiem. Nie wolno udostępniać przebiegu egzorcyzmu żadnym środkiem społecznego przekazu”; natomiast przyegzorcyzmowaniu osób nie będących katolikami, rośnie ponadto rola biskupa.

Zmieniony został także przebieg samego rytuału. W miejsce dotychczasowych Trzech Wielkich Egzorcyzmów wprowadzono kolejne etapy obrzędów. Cały obrządek zaczyna się od pokropienia opętanego wodą święconą i recytacją modlitwy litanijnej, w której to „wzywa się łaskę Bożą”. Następnie egzorcysta odczytuje psalmy, które odwołują się do zwycięstwa nad złymi demonami oraz odczytuje wybrane psalmy błagalne. Aby wskazać na obecność Chrystusa, odczytać należy Ewangelię. Kolejny etap rytuału wyrażają pkt 25 i 26.: „Potem egzorcysta kładzie ręce na dręczonego, błagając Ducha Świętego, aby diabeł odszedł od człowieka, który przez chrzest stał się świątynią Bożą. W tym samym czasie może tchnąć w twarz dręczonego [...] Teraz recytuje się wyznanie wiary (Symbol), albo odbywa się wyrzeczenie szatana i odnowienie chrzcielnego wyznania wiary. Następuje modlitwa Pańska, w której błagamy Boga, naszego Ojca, aby nas wybawił od Złego.” Po tych czynnościach, egzorcysta czyni znak krzyża nad opętanym i pokazuje mu krucyfiks co jest niejako wstępem do kulminacyjnego momentu egzorcyzmu, podczas to którego wymawia się tzw. formułę błagalną i formułę rozkazującą. Formuła błagalna jest konieczna, tzn. nie można wypowiedzieć formuły rozkazującej bez uprzedniego posłużenia się formułą błagalną; w niej to błaga się Boga aby ulitował się nad opętanym. Formuła rozkazująca natomiast, stanowi esencję egzorcyzmu. Wzywa się wtedy Złego by w imię Jezusa Chrystusa opuścił ciało nieszczęśnika. Na tym kończy się powtarzalna część rytuału, tzn. że powyższe czynności można powtarzać aż do całkowitego uwolnienia do diabła. Cały rytuał kończy się natomiast pieśnią dziękczynną, modlitwą i błogosławieństwem.

Lectus

Student prawa.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-10-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1946) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1946>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl